

Ks. ROMAN KRAWCZYK\*

## KULTUROWY, ANTROPOLOGICZNY I TEOLOGICZNY WYMIAR BIBLI

**Treść:** Wstęp; 1. Kulturowy wymiar orędzia biblijnego; 2. Orędzie antropologiczne Biblii; 3. Orędzie teologiczne Biblii, 3.1. *Podstawowe biblijne imiona Boga*, 3.2. *Istnienie Boga i Jego przymioty*, 3.2. 1. *Stwórca*, 3.2.2. *Opatrzność Boża*, 3.2.3 *Bóg jest miłością*; Zakończenie; Summary: Cultural, anthropological and theological dimension of Bible, Bibliografia.

**Słowa kluczowe:** Biblia, kulturowa inspiracja, antropologiczny wymiar Biblii, teologiczny wymiar Biblii.

**Key words:** the Bible, cultural inspiration, anthropological dimension of Bible, theological dimension of Bible.

### Wstęp

Biblia przetłumaczona na niemal wszystkie języki świata jest dobrem wspólnym ludzkości. Czerpano z niej przez wieki i czerpie nadal nie tylko literackie i artystyczne środki wyrazu, ale przede wszystkim egzystencjalną i religijną moc oddziaływania. Upływały wieki, traciły znaczenia systemy, poglądy, doktryny, a Biblia i jej orędzie wciąż trwa i nie traci na znaczeniu.

W niniejszym artykule, podejmując próbę ukazania niezwykłości Biblii, ograniczę się do przedstawienia trzech wymiarów biblijnego orędzia: kulturowego (1), antropologicznego (2) i teologicznego (3). Jest zrozumiałe, że z racji bogactwa treści mieszczącej się w tak sformułowanym temacie, zarysuję tylko zasadniczy rdzeń biblijnego orędzia. Wyrażam jednak nadzieję, że dla wszystkich zainteresowanych Biblią może on stać się zachętą do pogłębionych studiów.

## 1. Kulturowy wymiar orędzia biblijnego

Biblia we wszystkich epokach, od starożytności po najnowsze czasy wywierała i wywiera nadal wpływ na wszystkie obszary światowej, europejskiej i polskiej kultury: na twórczość literacką, artystyczną, filmową, muzyczną, ikonograficzną, plastyczną. Księgi biblijne z całą pewnością można uznać za główne źródło inspiracji w literaturze powszechnej i polskiej. Pojawiała się w twórczości najwybitniejszych pisarzy i poetów, którzy czerpali z niej figury, symbole, znaki, obrazy. Biblia jako źródło inspiracji poetyckiej dostarczała twórcom tworzywa tak dla fabuły, tematu, postaci bohatera, jak i dla stylu i języka.

Biblia wywarła także wielki wpływ na wszystkie formy twórczości artystycznej opierającej swoją tematykę na motywach biblijnych. Jak napisał P. J. Achtemeier: *Sztuka i religia są nierozdzielne, nie jest więc rzeczą zaskakującą, że Biblia i sztuka jednoczą się w wyrażaniu rzeczywistości duchowej, zarówno ludzkiej jak i boskiej*<sup>1</sup>. Najpiękniejsze kościoły, katedry, pałace oraz ich wyposażenie były inspirowane tematyką biblijną. Wystarczy wymienić Sąd Ostateczny w Kaplicy Sykstyńskiej, posąg Dawida, Ostatnią Wieczerną Leonarda da Vinci, Pietę z Bazyliki świętego Piotra, uczniów z Emaus Caravaggia, obrazy Marka Chagala, a w Polsce Ołtarz Główny w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie. Wyliczenie chociażby najważniejszych biblijnych motywów, postaci, wydarzeń, przedmiotów, a nawet zwierząt oraz ich wizualnych interpretacji w dziełach sztuki wydaje się niemożliwe. Postaci i zdarzenia zaczerpnięte z Biblii, takie jak zwiastowanie, narodzenie Jezusa, pokłon trzech króli, chrzest w Jordanie, ukrzyżowanie i zmartwychwstanie Chrystusa były wielokrotnie interpretowane przez całe stulecia w malarstwie, literaturze, muzyce. Także w popularnym języku funkcjonują obrazy, symbole, zwroty i przysłowia zaczerpnięte z Biblii: jabłko Adama, Hiobowa wieść, Kainowe znamię, plagi egipskie, arka Noego, Sodom i Gomora, sąd Salomonowy, syn marnotrawny, Judaszowe srebrniki, od Annasza do Kajfasza itd. Wymienione przykłady stanowią jedynie skromną ilustrację wpływu Biblii jako źródła inspiracji na wytwory kulturowe ludzkości.

Ale Biblia nie jest tylko źródłem poetyckiej i artystycznej inspiracji. Jest także źródłem entuzjazmu, pociechy, oświecenia. Autorzy biblijni wiedzą doskonale, że w życiu jest *czas płaczu i czas śmiechu* (Koh 3,11), ale właśnie dlatego nieustannie wzywają do kierowania się w życiu optymizmem i radością: *Zawsze się radujcie... nigdy ducha nie gości* (1 Tes 5,16.19). Z refleksji nad Biblią któryś z autorów wyprowadził taki wniosek: *Można żyć nawet bardzo długo, a ciągle i coraz mocniej cieszyć się życiem; wiosną - z jej*

---

<sup>1</sup> P.J. Achtemeier, *Encyklopedia Biblijna*, Warszawa 1999, s. 121.

bzami i konwaliami, latem - z jego zielenią i ciepłem, jesienią - z jej snopami na polach, jarzębiną i gruszcami obsypanymi owocem, zimą - z jej śniegiem i lodem... Radość istnienia ma w sobie także coś z poczucia jedności ze wszystkim, co istnieje<sup>2</sup>. Człowiek nie tylko powinien żyć radośnie, człowiek może żyć radośnie. Radość i satysfakcja z życia są osiągalne. Źródłem niepowodzeń jest poszukiwanie satysfakcji tam, gdzie znaleźć jej nie można, albo dążenie do jej zdobycia za wszelką cenę. Taki jest właśnie duch myślenia biblijnego.

Duński filozof Søren Kierkegaard w swoim utworze: *Powtórzenie* tak pisał o swoim czytaniu Księgi Hioba: *Ja nie czytam Hioba oczyma tak, jak się czyta jakąś inną książkę, ale kładę go na sercu... Każde jego słowo jest pokarmem, odzieniem i balsamem dla mojej biednej duszy*<sup>3</sup>. A Fryderyk Nietzsche w *Aurorze* wyznawał: *Dla nas Abraham jest postacią większą od jakiegokolwiek postaci znanej z historii greckiej czy niemieckiej. Pomiędzy tym, co słyszymy przy czytaniu psalmów i Tory, czego doświadczamy przy lekturze Pindara i Petrarcki, istnieje taka sama różnica, jak między ojczyzną a obcą ziemią*<sup>4</sup>. I jeszcze jeden cytat ilustrujący zakochanie w Biblii polskiego pisarza Romana Brandstaetera: *Nie studiowałem zawodowo teologii i biblistyki na żadnym wydziale teologicznym. Jestem człowiekiem, który z duchowej konieczności nieustannie czytając Biblię, posługuje się przy tej lekturze skromną wiedzą, którą niejako «nadobowiązkowo» nabył, pewną znajomością zwyczajów i obrzędów żydowskich, którą odziedziczył po przodkach, i pewnym zasobem zebranych w życiu doświadczeń i wrażeń. Poruszając się po biblijnych przestrzeniach czuję się niejako jak różdżkarz, którego różdżka w jakimś miejscu nagle zaczyna drgać. Przestaję i zaczynam kopać w złożach biblijnych wersetów w poszukiwaniu ożywczej wody*<sup>5</sup>.

Z polskich przykładów uwzględnijmy tylko Adama Mickiewicza<sup>6</sup>. W całej twórczości naszego narodowego wieszczki znajdujemy nawiązania do Biblii jako źródła pociechy i zaufania Bogu i ludziom. Oto dla ilustracji kilka wybranych przykładów. Słowa Księdza Piotra z *Dziadów*: *Lew z pokolenia Judy to Pan - On zwycięża* - odnoszą się do zapowiadanego w Starym Testamencie Mesjasza z Rdz 49,9 i Iz 11,1 oraz do Ap 5,5: *Oto zwyciężył lew z pokolenia Judy*. Kolejne słowa księdza Piotra: *Ja, proch, będę z Panem gada*<sup>7</sup> - to niemal dosłowne powtórzenie słów Abrahama, który ma odwagę rozmawiać z Bogiem: *Ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem prochem i py-*

<sup>2</sup> M. Nowak, *Aby pełniej żyć*, Warszawa 1983, s. 6.

<sup>3</sup> M. Starowieyski, *Tradycje biblijne. Biblia w kulturze europejskiej*, Kraków 2011, s. 18; zob. P. Sellier, *Biblia w kulturze Zachodu*, Warszawa 2012.

<sup>4</sup> *Encyklopedia chrześcijaństwa*, Kielce 2000, s. 92.

<sup>5</sup> Cyt. za: W. Chrostowski, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*. Warszawa 2003, s. 350.

<sup>6</sup> Zob. R. Krawczyk, *Biblia – źródło kultury*, Siedlce 2014, s. 173-193.

łem (Rdz 18,27). Umierający Jacek w *Panu Tadeuszu* kończy żywot słowami Pisma świętego: *Teraz, rzekł, Panie, służę Twego puść z pokojem*. Słowa te są oczywistym nawiązaniem do tekstu Ewangelii: *Teraz, Panie, pozwól słudze Twemu odejść w pokoju* (Łk 2,29). *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* nazwano nie bez racji *narodową Ewangelią*, narodową Dobrą Nowiną, która pragnie podtrzymać wiarę w odzyskanie niepodległości. Według niektórych polonistów tytuł utworu: *Księg* to niemal spolszczona nazwa Biblii.

## 2. Orędzie antropologiczne Biblii

Według Biblii człowiek jest stworzeniem Bożym: A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na nasz obraz (Rdz 1,26). Słowa te wolno rozumieć w ten sposób, że Bóg w jakiś sposób stoi za tajemnicą zaistnienia (poczęcia i narodzenia) człowieka. Autor biblijny doskonale wiedział o niezbędności ludzkich rodziców do zaistnienia człowieka, przyjmował jednak, że w prokreacji sprzęgają się dwie siły: Bóg i człowiek, że człowiek otrzymuje życie nie tyle od rodziców, co przez rodziców, to znaczy od Boga za pośrednictwem rodziców. Sądzę, iż takie odczytanie myśli tekstu biblijnego, iż człowiek z całym swoim duchowym i intelektualnym wyposażeniem nie jest wyłącznie produktem działania „przyczyn biologicznych” - takie odczytanie nie jest tylko irracjonalnym fideizmem.

Mówiąc językiem Biblii, człowiek jest tylko stworzeniem, ale aż stworzeniem Bożym. Ta zaś prawda jest podstawą niepowtarzalności bytu ludzkiego; każdy człowiek przychodząc na świat, otrzymuje swoje własne, jedyne i niepowtarzalne *imię*, niepowtarzalne jestestwo, w którym jest zawarte jego powołanie, jego jedyna i niepowtarzalna droga życiowa.

Racją godności tak pojmowanego człowieka nie jest jego stan, zawód, sprawowana funkcja ani wyznawana religia, lecz samo jego człowieczeństwo. Bóg tak ukształtował człowieka, że nosi on w sobie *piętno* samego Boga. Dlatego biblijny zakaz zabójstwa został tak umotywowany: *Bo człowiek został stworzony na obraz Boga* (Rdz 9,6). Zabicie człowieka jest zamachem na Boga.

Skoro racją godności człowieka jest jego człowieczeństwo, ono też, godność człowieczeństwa, jest ostatecznym motywem czynienia dobra i unikania zła. Trzeba unikać zła dlatego, że jest złem i jako takie sprzeciwia się ludzkiej godności i trzeba czynić dobro dlatego, że jest dobrem. Kto czyni dobro i unika zła tylko dlatego, że tak nakazuje przykazanie Boże, z lęku przed karą lub z myślą o nagrodzie (doczesnej lub pośmiertnej), postępuje w sposób niegodny człowieka - taki człowiek jest niewolnikiem.

Świadomość, że Bóg stoi u początków życia ludzkiego stanowi dla każdego człowieka podstawę jego ufności i nadziei, szczególnie wtedy, gdy dotykają go nieszczęścia. *Ty bowiem, mój Boże, jesteś moją nadzieją. Panie, ufności moja od moich lat najmłodszych. Ty jesteś moją podporą od narodzin, od łona matki moim opiekunem* (Ps 71,5-6). *Pan moim światłem i zbawieniem moim: kogóż mam się lękać? Pan obroną mojego życia: przed kim mam się trwożyć?* (Ps 27,1). Żaden człowiek nie jest więc istotą przypadkową ani igraszką ślepego losu. Każdy otrzymał jakieś talenty i ma jakiś cel do spełnienia mimo, iż nieraz w życiu może się wydawać, że wszystko jest przypadkowe i absurdalne. Człowiek jest „synem tej ziemi, ale równocześnie przekracza wszystko, co znajduje się na ziemi. Jest w człowieku coś, co wymyka się empirycznym narzędziom badawczym. Stąd człowieczy głód wiedzy i poznania, piękna i trwałego dobra, stąd nasz brak zgody na wszelkie zło na świecie, stąd nasze nienasycenie, nad którym ubolewał biblijny mędrzec: «Nie nasyci się oko patrzeniem ani ucho napelni się słuchaniem» (Koh 1,8)<sup>7</sup>.

Człowiek jest związany tymi wszystkimi pracami, którym podlegają istoty żywe, żyje wewnątrz biosfery, ale nie jest tylko częścią biosfery, nie może być zaliczany formalnie do rzeczy tego świata, nie może być nigdy przedmiotem, środkiem, narzędziem, funkcją. „W świecie pozaludzkim siła ma zawsze rację. Człowiek jest jedynym stworzeniem, które potrafi przyznać słuszność temu co słabe - choćby w imię wartości tak całkowicie nieznaney sferze biologii, jak miłosierdzie. Dlatego człowieka można zniszczyć, zabić, ale nie można pokonać; żadna przemoc nie może zniewolić człowieka”<sup>8</sup>.

Żaden człowiek nie jest *igraszką ślepego losu*. Żaden człowiek - a więc i cała ludzkość! Ludzkie dzieje nie są kierowane determinizmem, fatalizmem, niezależnym od nas przeznaczeniem. Nikt nie dowiódł nieuchronności przeznaczenia. Psychoza nieszczęścia, jeśli się w nie uwierzy i z nim nie walczy, może istotnie sprawić jego nadejście. Kto na los człowieka, ale i świata, patrzy przez okulary czarnowidztwa i zwątpienia, nie jest w stanie znaleźć drogi wyjścia z trudnej sytuacji. Katastrofizm w myśleniu - który coraz częściej zaczyna się pojawiać u wielu współczesnych myślicieli - to filozofia dezertarów, którzy oglądają się za siebie, jak żona biblijnego Lota, skazując się tym samym na klęskę. Biblia przestrzega: *Duch ludzki zniesie chorobę, lecz złamanego ducha któż podźwignie* (Prz 1.8,14) i wzywa: *Zawsze się radujcie, ducha nie gaście* (1 Tes 5,16).

<sup>7</sup> M. Czajkowski, *Biblia dziś odczytana*, Warszawa 1988, s. 34-35.

<sup>8</sup> Tamże, s. 35.

### 3. Orędzie teologiczne Biblii

Byłoby niedopuszczalnym błędem traktować Biblię tylko jako źródło artystycznej i poetyckiej inspiracji oraz jako źródło antropologicznych, życiowych pouczeń - chociaż w Biblii znajdujemy i jedno i drugie. Biblia jest przede wszystkim opartą na Objawieniu księgą myślenia religijnego. Wszystkie kierunki nauk teologicznych opierają się na Biblii jako na swoim ideowym, teologicznym fundamencie. Biblia jest *duszą teologii*.

W orędziu teologicznym Biblii mieści się właściwie cała teologia, wszystkie specjalizacje teologiczne mają swoje istotne źródło w Biblii. Ale istota tego orędzia to przede wszystkim prawda o Bogu.

Nie sposób za pomocą ludzkiego języka i stosowanych w nim pojęć *zdefiniować Boga*. Ale Biblia, która jest Słowem Bożym odsłania nam prawdę o Bogu - odsłania je już Stary Testament, najpełniej rozwinie Nowy Testament. Przeanalizujemy te przekazy, rozpoczynając od terminologii imion Bożych (I) oraz problemu istnienia Boga (II). Następnie podejmiemy próbę analizy tekstów biblijnych o przymiotach Boga (III).

#### 3.1. Podstawowe biblijne imiona Boga

**Jahwe**<sup>9</sup>. Imię Jahwe, „jestem który jestem” (Wj 3,14) wskazuje na Jego zbawczą obecność w całej historii zbawienia aż do eschatologicznego wypełnienia. W judaizmie zakazano wymawiać imię Jahwe pod groźbą dopuszczenia się bluźnierstwa i sankcją kary śmierci. Refleksja nad przymiotami Boga określanego jako Jahwe pojawia się w Wj 34,6-7, gdzie podkreśla się Jego przymioty: *Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę, przebaczący... nie zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków*.

**Elohim**. W porównaniu z Jahwe imię *Elohim* wyraża *ideę Boga bardziej abstrakcyjnie, koncentrując się raczej na ogólnych elementach bóstwa jako takiego, stwórczego i transcendentnego do świata*<sup>10</sup>. Oba imiona: Jahwe i Elohim ulegały długiej ewolucji w różnych środowiskach, ostatecznie nastąpiło ich utożsamienie. W opisie stworzenia posłużono się imieniem Elohim: *Na początku Bóg (Elohim) stworzył...*(Rdz 1,1). W opisie przymierza użyto w tekście obu imion: *Mojżesz wstąpił wtedy do Boga (Elohim), a Jahwe zawołał do niego* (Wj 19,3). W niektórych tekstach dodawano jedno imię do drugiego (Jahwe Elohim).

---

<sup>9</sup>S. Łach, *Jahwe*, „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 1997, T. VII, s. 681-682; J. Paściak, *Boże imię Jahwe*, w: *Studium Scripturae - animae theologiae*, Kraków 1990, s. 225-235; A. Bartoszek, *Imię Jahwe w Izraelu*, w: „Communio”14 (1994), z. 1, s. 36-48.

<sup>10</sup>L. Stachowiak, *Elohim*, „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 1983, T. IV, s. 900.

**Adonai** (hbr. *Pan mój*). W Biblii termin ten znaczył najpierw tytuł Boga, potem jedno z Jego imion. Szacunek dla imienia Jahwe sprawił, że w głośnym czytaniu Biblii zaczęto zastępować słowo Elohim imieniem Adonai. Termin Adonai zamiast Jahwe zatrzymała Wulgata w tekstach Wj 6,3 i Jdt 16,16<sup>11</sup>. Świętość Boga wymagała, aby nie wymawiać Jego imienia, stąd posługiwano się nazwami zastępczymi. Tak czynił też Chrystus używając imienia zastępczego: *Wszechmogący*. Przykładem Mt 26,64: *Wtedy ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego po prawicy Wszechmogącego*.

### 3.2. Istnienie Boga i Jego przymioty

Stary Testament nie argumentuje istnienia Boga<sup>12</sup>, ale je zakłada jako bezsporny fakt. To co Biblia mówi o istnieniu Boga, pochodzi z Jego objawiania się światu za pośrednictwem wybranych ludzi, z Jego objawień w wizjach i teofaniach, z Jego działania w dziejach i w życiu poszczególnych ludzi. W Nowym Testamencie Bóg przemówił przez jednorodzonego Syna swego (Hbr 1,1-2). Teoretyczny ateizm jest obcy myśli Starego Testamentu i innym starożytnym ludom semickim. Pojawiają się jednak, jak czytamy w niektórych tekstach Starego Testamentu, ludzie występni, którzy mówią, że Boga nie ma, ale Biblia ich określa, że są *głupcami* (Ps 14,1; 53,2). Księga Mądrości stwierdza, że istnienia Boga dowodzą Jego dzieła: *Głupi z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga; z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest; patrząc na dzieła, nie poznali Twórcy* (Mdr 13,1).

#### 3.2.1. Stwórca

Liczne teksty biblijne nazywają Boga Stwórcą (Rdz 14,19.22; Pwt 32,15; Prz 14,31), ale Izraelici widzieli w Bogu najpierw wszechmogącego Pana i wybawcę związanego z nimi przymierzem, a dopiero potem, na drugim miejscu – Stworzyciela świata<sup>13</sup>. Biblijna idea Boga Stwórcy zdecydowanie różni się od źródeł pozabiblijnych, w których wiele bóstw powoływało do istnienia kolejne części wszechświata. W Biblii Bóg jest jedynym stwórcą wszystkiego co istnieje; powołuje wszystko do istnienia swoim wszechmocnym słowem: *Niechaj się stanie, Niech powstanie* (Rdz 1). Boga jako Stwórcę ukazują dwa biblijne opisy dzieła stworzenia: Rdz 1,1-2,25 oraz 2,4b-25. Każde dzieło Bożego aktu stwórczego otrzymuje od Boga swoje *powołanie* - status i miejsce w kosmosie. Koroną stworzenia jest człowiek, dla którego wszystko zostało stworzone: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili*

<sup>11</sup> S. Styś, *Adonai*, „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 1973, T. I, s. 92.

<sup>12</sup> E. Lipiński, *Istnienie Boga według ksiąg Starego Testamentu*, RBL 13 (1960), s. 193-198; S. Grzybek, *Rozwój idei Boga w Starym Testamencie*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, nr 1 (1973), s. 51-62.

<sup>13</sup> K. Góźdz, *Stwórca i stworzenie*, w: *Być chrześcijaninem*, Lublin 1992 (2006<sup>3</sup>), s. 138-145.

*ją sobie poddaną* (Rdz 1,28). Świat jest Bożym darem dla człowieka, ale darem uwarunkowanym od posłuszeństwa Stwórcy (Rdz 2,16-17).

Do koncepcji stworzenia odwołuje się wielu proroków, którzy wielbią Boga za dokonanie stworzenia (Iz 40,19-26; Jr 10,1-16; Am 4,13). Koncepcję stworzenia rozwijają też autorzy ksiąg mądrościowych. *Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych rąk, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz?* (Ps 8,4). *Przez słowo Jahwe powstały niebiosa i wszystkie ich zastępy* (Ps 33,6; 104,1-35). Boga jako stwórcę przywołują też teksty Nowego Testamentu wielbiąc Boga za to, że swoim wszechmocnym słowem powołał świat do istnienia (Rz 4,17; Hbr 11,3) i że jest źródłem wszelkiego życia (Dz 14,5; 1 Kor 8,6; Hbr 2,10)<sup>14</sup>.

1. Jak rozumieć biblijną ideę stworzenia? Termin „*stworzy*” można bowiem interpretować jako: uczynić coś z czegoś, albo uczynić coś z niczego (właśnie stworzyć). Biblijna idea stworzenia<sup>15</sup> wyraża myśl, że Bóg zwyciężył pierwotny chaos - w Biblii symbol nieistnienia i wprowadza światłość, ład i uporządkowanie. Dopiero z tą chwilą świat zaczął istnieć i stało się na nim możliwe życie. Do tego momentu świat nie istniał, nie miał w sobie *siły życia*, inaczej mówiąc: jeszcze nie istniał. Bóg sprawił, że zaczęła się toczyć historia świata i historia ludzkości. Tak więc, biblijne stworzenie to *przejście*, a cechą charakterystyczną tego przejścia jest kontynuacja. Działanie stwórcze Boga *na początku* (Rdz 1,1) nie było aktem jednorazowym, lecz dokonuje się nieustannie jak powie autor *Dziejów Apostolskich*, Bóg jest kimś, przez którego i w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (Dz 17,28). Przejście od chaosu do kosmosu jest procesem, który trwa, jest więc przechodzeniem. Bóg stwarza świat w rozwoju, stwarza go ustawicznie, od pierwszego stworzenia w przeszłości, poprzez utrzymywanie go w istnieniu, do jego losów ostatecznych, gdy nastaną *nowe niebiosa i nowa ziemia* (Iz 65,17; 66,22)<sup>16</sup>.

Jak rozumieć fakt, że Biblia przypisuje Bogu także to, co w relacji samej Biblii jest ukazane jako dzieło człowieka? Jak pogodzić te dwa działania w tym samym zdarzeniu i w tym samym działaniu? Należy odróżnić dwa rodzaje przyczyn: przyczyny kategoryjne, którymi są działania człowieka i przyczynę transcendentalną, którą jest Bóg. Przyczyna transcendentalna działa we wszystkich innych przyczynach; ona to sprawia, że wszystkie inne przyczyny mogą być w ogóle przyczynami - ona jest w ich działaniu. *W takim rozumieniu każdy skutek jest wyłącznie dziełem przyczyn kategoryjnych,*

---

<sup>14</sup> D. Dziadosz, *Stworzenie w Biblii*, w: „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 2013, s. 1099-1102, T. XVIII.

<sup>15</sup> O.H. Pesch, *Teologiczne odczytywanie stworzenia*, Poznań 2008.

<sup>16</sup> M. Czajkowski, dz. cyt., s. 9-12.

ale jest również wyłącznie dziełem przyczyny transcendentalnej. Gdyby nie ta Przyczyna, inne przyczyny w ogóle by nie działały<sup>17</sup>. Bóg działa w każdej pracy człowieka. „*Beze mnie nic uczynić nie możeci*” (J 15,5). *Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia i działania zgodnie z Jego wolą* (Flp 2,13). Nasze sukcesy są istotnie naszymi sukcesami, są efektem wysiłku naszych rąk i naszych umysłów, choć byłyby niemożliwe, gdyby nie działał w nas Bóg. *Dziękując Bogu za chleb, nie wolno zapominać o wdzięczności należnej także piekarzowi*<sup>18</sup>.

2. Najbardziej charakterystyczną cechą nauki Starego Testamentu o Bogu jest **monoteizm**<sup>19</sup>, zjawisko wyjątkowe na tle politeistycznych kultur starożytnego świata. Monoteizm kształtował się poprzez negację politeizmu, oraz w kulcie poprzez henoteizm, to jest wyznawanie wiary w jednego Boga i oddawanie Mu czci z równoczesnym wykluczeniem czci innych bóstw. Monolatria nie wykluczała więc istnienia innych bóstw - wykluczała ich z kultu. *Któż jest pośród bogów równy Tobie, Jahwe?* (Wj 15,11). Monolatria była więc drogą do monoteizmu. Najpełniejsze wyznanie absolutnego monoteizmu pochodzi z okresu niewoli babilońskiej (Iz 41,29; 45,5-6.21-22).

Monoteizm, jak wyżej zaznaczyłem, kształtował się w historii starożytnego Izraela w zmaganiach z politeizmem. Wśród pokoleń izraelskich pojawiały się bowiem dość często skłonności do synkretyzmu z wierzeniami Kananejczyków i innych ludów. Z tymi przejawami walczyli prorocy, kapłani, autorzy ksiąg biblijnych odmawiając obcym bóstwom jakichkolwiek wartości, były bowiem wymysłem samych ludzi. *Oni wielbią dzieło swoich rąk, które wykonały ich palce* (Iz 2,8). *Wasi przodkowie poszli za nicością* (Jr 2,5). *Czyż są wśród bożków pogańskiej tacy którzy by zesłali deszcz? Czy może niebo zsyła krople deszczu?* (Jr 14,22). *Jeżeli Jahwe jest prawdziwym Bogiem, to Jemu służcie* (1 Krl 18,21).

Wśród ludów starożytnych pojawiały się monoteistyczne tendencje, ale na ich tle monoteizm izraelski ma cechy wyjątkowe. Monoteizm wprowadzał w Egipcie faraon Amenofis IV Echnaton nakazując czcić Atona, ubóstwione słońce, a więc część świata. Jahwe zaś jest Bogiem transcendentnym.

3. Monoteizm izraelski ma wymiar transcendentny<sup>20</sup> przewyższający wszystko co ziemskie, całą rzeczywistość wszechświata. Władza Jahwe rozciąga się na cały wszechświat obejmując niebo (Jr 23,24), szeol (Am 9,3-4; Ps 139,7-12), cały świat z wszystkimi narodami (Jr 18,7-10). Istnienie

<sup>17</sup> Tamże, s. 21-23.

<sup>18</sup> Tamże, s. 24.

<sup>19</sup> T. Stanek, *Jahwe a bogowie ludów*, Poznań 2002. A. Tronina, *Monoteizm*, w: „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 2009, T. XIII, s. 175-176.

<sup>20</sup> K. Kałuża, *Transcendencja*, „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 2013, T. XIX, s. 276-278.

Boga przekracza wszelkie ludzkie kategorie czasu. Dlatego jest *Pierwszym i Ostatnim* (Iz 44,6; 48,12), jest Bogiem wiecznym (Pwt 33,27; Iz 26,4; 40,28; Jr 10,10), stwórcą wszechrzeczy (Iz 40,26; 48,13; Hi 38,4-39,30). Transcendencja Boga przejawia się w niemożliwości zmysłowego poznania Boga przez człowieka (Wj 33,20; J 1,18), dlatego takie poznanie Boga byłoby wedle Biblii równoznaczne ze zniszczeniem człowieka: Żaden człowiek nie może oglądać Mojego oblicza i pozostać przy życiu (Wj 33,20). Znikomość i grzeszność człowieka sprawiają, że Biblia jak już wspomniałem, zakazuje wymawiać imię Boga pod groźbą kary śmierci ( Kpł 24,16 według LXX).

Transcendencja Boga ma ten wyjątkowy charakter, że wyraża się zarówno w dystansie, jak i w bliskim obcowaniu z człowiekiem. Ewangelista Mateusz pisze, że niebo jest tronem Boga, ziemia podnóżkiem Jego stóp, a Jerozolima miastem Boga, wielkiego króla (Mt 5,34-35). Tę bliskość Boga podkreślają często teksty Starego Testamentu. Bóg widzi dokładnie wszystkie poczynania człowieka (Jr 23,23-24) i kieruje nimi. Boże kierowanie losami człowieka ma charakter zbawczy. Wyrazem zbawczej wspólnoty Boga z człowiekiem było już w Starym Testamencie przymierze na Synaju. Treść przymierza wyraża właśnie tę bliskość Boga z człowiekiem; wyraża to formuła: *I wezmę sobie was za lud i będę wam Bogiem* (Wj 6,7; Kpł 26,12; Pwt 26,17-18; Jr 7,23; Ez 14,11). Przymierze starotestamentalne stało się podstawą zawarcia Nowego Przymierza przez Jezusa Chrystusa.

### 3.2.2. Opatrzność Boża

U podstaw istnienia i funkcjonowania świata znajduje się transcendentny i opiekuńczy Bóg - Opatrzność Boża kieruje światem<sup>21</sup>. Według Biblii Bóg działa w świecie fizycznym i w świecie ludzkim i to działa w ten sposób, że wszystko dzieje się za Jego sprawą: w przyrodzie, historii, życiu ludzkim. Bóg, jak mówi Biblia *Sprowadza chmury z krańców ziemi, wywołuje deszcze błyskawicami i dobywa wiatr ze swoich komór* (Ps 135,7). *On daje śnieg niby wełnę, a szron jak popiół rozsiewa, ciska swój grad jak okruchy chleba* (Ps 147,16-18). *Oczy wszystkich oczekują Ciebie, Ty zaś dajesz im pokarm we właściwym czasie. Ty otwierasz swą rękę i wszystko co żyje, nasycasz do woli* (Ps 145,15-16). *Bóg daje prawo uciśnionym i daje chleb głodnym. Pan uwalnia jeńców, Pan przywraca wzrok niewidomym* (Ps 146,7-9). *Pan podnosi*

---

<sup>21</sup> Opatrzność (providentia) to „zrządzenia, przez które Bóg prowadzi wszystkie stworzenia poczynając od aktu stwórczego do wyznaczonego im ostatecznego celu. Świat materialny i ludzkość nie są dziełem przypadku ani wynikiem sił działających jedynie z konieczności, lecz mają swój cel i sens”. Zob. H. Szmulewicz, *Boża Opatrzność jako tajemnica miłości*, Tarnów 2008, Jan Paweł II, *Opatrzność Boża*, w: *Katechezy Ojca świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków 1999, s. 158-192.

*nędzarza z prochu, dźwiga z gnoju ubogiego, by go posadzić wśród książąt* (Ps 113,7-8). *Wszystkim kieruje Opatrzność Twa, Ojcze* (Mdr 14,3).

Przypisywanie wszystkiego Bogu wpłynęło też na to, że w niektórych tekstach Starego Testamentu przypisuje się Bogu pobudzanie do czynów złych. Zabicie przez Eliasza proroków pogańskich kończy się zdaniem: *Ręka Jahwe wspomagała Eliasza* (1 Krl 18,46). Bóg pobudza Saula do zamachu na Dawida (1 Sm 16,14). W Psalmie 94,1-3 Bóg jest określony jako *Bóg mściciel*. Dla nas słowo *mściciel* kojarzy się z prywatnym, niezgodnym z prawem dochodzeniem sprawiedliwości. Zupełnie inną wymowę miała idea zemsty w Starym Testamencie w okresie, gdy nie było jeszcze zorganizowanego sądownictwa, które by chroniło skutecznie każdego obywatela. W Biblii *Bóg mściciel* oznacza Boga jako sprawiedliwego sędziego wymierzającego sprawiedliwość<sup>22</sup>. Prośba do Boga jako sędziego jest błaganiem o to, by wkroczył w ludzkie dzieje i ludzkie sprawy jako najwyższy i sprawiedliwy stróż sprawiedliwości (por. Pwt 32,34-42; Jr 51,56). Biblia uważa, że człowiek sprawiedliwy Bogu zostawia troskę o wymierzenie sprawiedliwości: *Do mnie należy pomsta, ja wymierzam zapłatę* (Rz 12,19; por. Kpł 19,18; Pwt 32,35). Człowiek biblijny wiedział, że sprawiedliwość może przywrócić jedynie Bóg, dlatego w ręce Boga składa swoją sprawę (Jr 20,12). W miarę rozwoju objawienia coraz wyraźniej teksty biblijne ukazują Boga jako przebaczącego człowiekowi wszystkie przewinienia. *Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śniegi wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna* (Iz 1,18). Każdy człowiek, każdy grzesznik, dzięki działaniu łaski Bożej może otrzymać nowe serce (Jr 31,33; Sz 36,26). Jak powie psalmista, Bóg jest Ojcem (Ps 103,13), który przebacza wszystko swoim dzieciom: *To On odpuszcza wszystkie twoje przewinienia i leczy wszystkie twoje niemoce... jak daleki jest wschód. od zachodu, tak On oddala od nas nasze przewinienia* (Ps 103,3-12). *Jahwe jest Bogiem przebaczenia* (Ps 99,8), *Miłośnikiem życia* (Mdr 11,26), cały świat jest pełen dobroci Boga (Ps 33,5; 119,64)<sup>23</sup>.

Starotestamentalne nauczanie o Bożej Opatrzności kontynuuje Nowy Testament. Bóg stworzył człowieka i cały świat (Mk 10,6-9; 13,19) i nadal kieruje ich losami. Bez Jego woli nie spadnie na ziemię wróbel ani nawet włos z głowy (Mt 6,25-34; 10,19). Bez Jego woli człowiek nie może ani jednej chwili dodać do swego życia ani na swej głowie jednego włosa uczynić białym lub czarnym (Mt 5,36; 6,27). Bóg kieruje losami człowieka, ale jest też panem dziejów ludzkich i panem historii. Dowodzi tego Biblia na przy-

<sup>22</sup> M. Filipiak, *Człowiek współczesny a Stary Testament*, Lublin 1983, s. 138.

<sup>23</sup> Tamże, s. 136-146; Tenże, *Jahwe Starego Testamentu - Bóg zemsty czy Bóg przebaczenia?*, „Znak” 28/1976/, s. 198-206.

kładzie patriarchów izraelskich. *Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakuba* (Mk 12,26).

Opatrzności Bożej należy całkowicie zaufać: „Každy kto prosi, otrzymuje, kto szuka, znajdzie, a kołączacemu otworzą” (Mt 7,7). Bóg jest tak blisko człowieka, że wysłuchuje jego próśb tak, jak ojciec ziemski próśb swoich dzieci: *Gdy którego z was syn poprosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre tym, którzy Go proszą* (Mt 7,9-11). Rozwija to Łukasz: *Jeśli syn poprosi ojca o jajko, czy poda mu skorpioną?* (Łk 11,12). Opatrzność Boża objawia się nawet w przyrodzie: *On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych* (Mt 5,4-5).

Opatrzności Bożej powinna odpowiadać odpowiednia postawa człowieka: miłość Boga z całego serca i z całej duszy (Mk 12,29-30) oraz służba Bogu niepodzielna, ponieważ *nikt nie może dwom panom służyć* (Mt 6,24). W stosunku do Boga stwórcy człowieka jest bowiem tylko sługą (Łk 17,10).

Najpełniej dobroć Boga i Jego opatrzność ukazuje termin *Abba*<sup>24</sup>, który wyraża serdeczny stosunek, z jakim małe dziecko zwraca się do swego ojca. *Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca?* - pytał prorok Malachiasz (Ml 2,10). *Jahwe, Tyś naszym Ojcem* (Iz 64,7). *Panie, Ojcie, i władco mojego życia* (Syr 23,1).

Ale ukazując taki obraz dobroci i opatrzności Bożej, Biblia równocześnie napomina: *Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę Ojca, który jest w niebie* (Mt 7,21). Napomina i nakazuje: *Jeśli przebaczyście ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski* (6,14). W dniu sądu ostatecznego człowiek zda sprawę ze swego życia - szczególnie jednak ze swego stosunku do bliźnich: *Cokolwiek uczyniliście braciom moim najmniejszym, Cokolwiek nie uczyniliście braciom moim najmniejszym*.

### 3.2.3 Bóg jest miłością

Jest to prawda - ze względu na ludzką grzeszność najbardziej istotna<sup>25</sup>. Prawda o Bogu w różnych religiach była niejednokrotnie zafałszowana;

---

<sup>24</sup> S. Wojtowicz, *Abba*, „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 1973, T. I, s. 5; J.D. Szczurek, *Bóg Ojciec w źródłach teologii*, Kraków 2000.

<sup>25</sup> Miłość określa postawę etycznego zaangażowania człowieka w stosunku do Boga i do drugiego człowieka. W stosunku do Boga ma charakter zobowiązania (Pwt 10,12; 11,1.13.22), które prowadzi do żywej więzi z Bogiem (Pwt 10,20). W stosunku do człowieka oznacza postawę stałej życzliwości, bezinteresownej ofiarności i miłosierdzia. Postawa miłości bliźniego nakazana jest Bożym przykazaniem miłości bliźniego (Kpł 19,18.34; Pwt 10,19).

w imię Boga nadużywano władzy i zadawano śmierć, prowadzono wojny i torturowano ludzi, usprawiedliwiano niewolnictwo i legalizowano wyzysk. Także chrześcijaństwo ma na sumieniu inkwizycję, stosy, krucjaty. Ale właśnie chrześcijaństwo przywróciło światu prawdziwy obraz Boga. Już w Starym Testamencie autor biblijny prostując fałszywe wyobrażenia o Bogu ustami proroka nauczał: *Bogiem jestem, nie człowiekiem* (Oz 11,8-9) - Bogiem łaskawości, dobroci, przebaczenia, miłości. Powtórzy to wielokrotnie Nowy Testament: *Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim* (1 J 4,16). Ta właściwość Boga, który jest miłością, uwidoczniła się w Dekalogu. Jego pierwsze zdanie, to przedstawienie się Boga jako Boga wybawiciela: Jam jest Jahwe, który człowieka wyprowadza z niewoli do wolności. W wielu tekstach biblijnych dobra nowina o wybawieniu - nowina jako dary jest na pierwszym miejscu, dopiero potem występuje wezwanie. Kobiecie cudzołożnej Pan Jezus najpierw okazał łaskawość *Ja ciebie nie potępiam*, a dopiero potem nauka: *Idź, ale od tej chwili już nie grzesz* (J 8,11). Faryzeusze, którzy kobietę przyprowadzili do Jezusa (sądząc, że ją potępi), byli zdumieni słowami Jezusa. Podobnie w innych tekstach biblijnych, na pierwszym miejscu rozlegają się słowa Jezusa: *Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy* (Mk 2,5). Biblia przede wszystkim wzywa do czynienia dobra, a dopiero potem wskazuje zło, jakie wynika ze złego postępowania: *Czyńcie dobro, a zło was nie spotka* (Tb 12,7). Moc dobra pokonuje i przewycięża zło<sup>26</sup>.

Często wzywa się nas, byśmy kochali Pana Boga. To prawda - Boga trzeba kochać. Dużo większe znaczenie ma jednak to, że Bóg nas kocha. Nasza miłość do Boga w religiach różnie wyznawana (bywało, że wyznawano ją zabijając inaczej wierzących) jest ważna, ale ma znaczenie drugorzędne, drugorzędne w tym znaczeniu, że miłość Boga do nas jest pierwsza: *W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy - Boga, ale że On sam nas umiłowal* (1 J 4,10).

Podstawą naszej wiary jest świadomość, że Bóg nas kocha: *Uwierzyliśmy miłości, jaką Bóg ma ku nam* (1 J 4,16). Oto sedno naszej wiary - miłość Boga skierowana ku ludziom. My, ludzie, jesteśmy podzieleni na wiele różnych sposobów (w czasie, przestrzeni, myśleniu, miłości, w ocenach), Bóg, który jest jednością, nie jest podzielony w swej miłości ku nam; Bóg kocha

<sup>26</sup> Dobro-„wszystko, co uważa się za wartościowe, pomyślne, pożyteczne dla osiągnięcia wyznaczonego celu; w aspekcie bytowym – wartość, doskonałość bytu, w aspekcie moralnym – działanie zgodne z normą moralności; w aspekcie gospodarczym – podstawa bytowa zaspokajająca materialne potrzeby człowieka; w aspekcie społecznym – wartości służące jednostce oraz społeczeństwu (dobro publiczne i prywatne, dobro wspólne)”.Cyt. za: S. Kowalczyk, *Dobro*, „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 1979, T. III, s. 1373-1374.

nas w sposób całkowity, po ludzku powiedzielibyśmy: w stu procentach, bo Bóg jest miłością. Ludzie mają miłość, przeżywają miłość, Bóg jest miłością. Miłość Boga jest Jego istotą.

Aby wyrazić niezwykłość miłości Boga do człowieka, Biblia stwierdza, że Bóg kocha człowieka już wtedy, kiedy jeszcze nie było go na świecie. *Zanim ukształtowałem cię w łonie matki (już wtedy) znałem cię* (Jr 1,5). Mówił święty Augustyn: *Stworzyłeś mnie, ponieważ mnie kochałeś*. Bóg kocha mnie nie za to, kim i jakim jestem, lecz dlatego jestem, dlatego istnieję, że Bóg mnie kocha. Miłości Boga nie mogę utracić, ponieważ nie zawdzięczam jej żadnym własnym osiągnięciom i zasługom. *W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował* (1 J 4,10).

## Zakończenie

Bywało w historii, że chrześcijanie w swej religijnej gorliwości chcieli ratować inaczej niż oni wierzących lub niewierzących przed wiecznym piekłem. I tak ginęli „kacerze”, Żydzi, czarownice, wszyscy, których podejrzewano o paktowanie z diabłem, tak toczyły się wojny religijne, palenie heretyków, a wszystko w imię obrony Pana Boga. Zapomniano o Dobrej Nowinie, o Bogu miłości, o Chrystusie, który szuka zaginionych *aż znajdzie* (Łk 15,4), który pragnie, aby nie zaginął nawet *jeden z tych najmniejszych* (Mt 18,14). Zapomniano o słowach Chrystusa: *A Ja, gdy zostanę wywyższony nad ziemią, pociągnę wszystkich do siebie* (J 12,32). I jeszcze jeden niezwykły tekst: *Bóg nie posłał Syna swego na świat, aby świat sądził, lecz aby świat został przez Niego zbawiony* (J 3,17). Słowa tego tekstu niektórzy teologowie katoliccy tłumaczą jako zapowiedź nadziei, że wszyscy ludzie będą zbawieni. Oto cytata z pracy ks. prof. Wacława Hryniewicza, profesora teologii KUL: *„Bóg uczący miłości nawet nieprzyjaciół, sam miałby nieprzejednanie mścić się przez całą wieczność na swoich przeciwnikach? ... Ten, który głosi Ewangelię, nadziei, zaprosi kiedyś osobiście wszystkich: «Przyjdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i obciążeni»* (Mt 11,28). *Co znaczą te słowa? Znaczą: przyjdźcie także wszyscy utrudzeni zmaganiem myśli i poszukujący. Wszyscy, którym wiara w sens życia i losów, świata przychodzi z największą trudnością. Wszyscy, którzy nie potrafią uwierzyć*<sup>27</sup>.

Uniwersalizm nadziei w Boga, który *jest miłością* pozwala nam wierzyć w uniwersalizm zbawienia - szczęście wieczne wszystkich istot ludzkich.

---

<sup>27</sup> W. Hryniewicz, K. Karski, M. Paprocki, *Credo. Symbol naszej wiary*, Kraków 2009, s. 302 i 308.

## Summary

### *Cultural, anthropological and theological dimension of Bible*

Making an attempt to depict the Bible's address, the Author limits his efforts to presenting it from three points of view: cultural, anthropological and theological. The cultural aspect of the Bible has made it impact all fields of the world culture, i.e. literary, artistic, film, music and iconographic work, plastic art, etc. The richness of anthropological expression found in the Bible is narrowed by the Author to the statement that the humankind is created by God (Genesis 1,26). In that statement the Author sees the essence of dignity of every human being. The theological aspect is discussed at length as the Bible is a religious book – ideological foundation on which all theological directions are based. In that sense the Author perceives the Bible to be “the soul of theology”.

## Bibliografia

- Bartoszek, A. (1994). *Imię Jahwe w Izraelu*. Communio, t. XIV, z. 1, s. 36-48.
- Chrostowski, W. (2003). *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”
- Czajkowski, M. (1988). *Biblia dziś odczytana*. Warszawa: Instytut Prasy i Wydawnictw „Novum”
- Dziadosz, D. (2013). *Stworzenie w Biblii*. Encyklopedia Katolicka, t. XVIII, s.1099-1102.
- Filipiak, M. (1976). *Jahwe Starego Testamentu – Bóg zemsty czy Bóg przebaczenia?*. Znak, nr 28, s. 198-206
- Filipiak, M. (1983). *Człowiek współczesny a Stary Testament*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL
- Grzybek, S. (1973). *Rozwój idei Boga w Starym Testamencie*. Częstochowskie Studia Teologiczne, nr 1, s.51-62.
- Hryniewicz, W. Karski, K. Paprocki, H. (2009). *Credo. Symbol naszej wiary*. Kraków: Wydawnictwo Znak
- Kałuża, K. (2013). *Transcendencja*. „Encyklopedia Katolicka”, t. XIX, s. 276-278.
- Kowalczyk, S. (1979). *Dobro*. „Encyklopedia Katolicka”, t. III, s. 1373-1374.
- Krawczyk, R. (2014). *Biblia – źródło kultury*. Siedlce: Wyd. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
- Lipiński, E. (1960). *Istnienie Boga według ksiąg Starego Testamentu*. RBL 13, s.193-198.
- Łach, S. (1997). *Jahwe*. „Encyklopedia Katolicka”, t. VII, s.681-682.

- Nowak, M. (1983). *Aby pełniej żyć*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax
- Paściak, J. (1990). *Boże imię Jahwe*. W: J. Chmiel, T. Matras (red.) *Studium Scripturae anima theologiae*, s. 28-224, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne
- Pesch, O.H. (2008). *Teologiczne odczytywanie stworzenia*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydział Teologiczny
- Sellier, P. (2012). *Biblia w kulturze Zachodu*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax
- Stachowiak, L. (1983). *Elohim*. „Encyklopedia Katolicka”, t. IV, s.900.
- Stanek, T. (2002). *Jahwe a bogowie ludów*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydział Teologiczny
- Starowieyski, M. (2011). *Tradycje biblijne. Biblia w kulturze europejskiej*. Kraków: Wydawnictwo Petrus
- Styś, S. (1973). *Adonai*. „Encyklopedia Katolicka”, t. I, s.92.
- Szczurek, J.D. (2000). *Bóg Ojciec w źródłach teologii*. Kraków: Wyd. Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
- Szmulewicz, H. (2008). *Boża Opatrzność jako tajemnica miłości*. Tarnów: Wydawnictwo Biblos
- Tronina, A. (2009). *Monoteizm*. „Encyklopedia Katolicka”, t. XIII, s.175-176.
- Wojtowicz, S. (1973). *Abba*. „Encyklopedia Katolicka”, t. I, s.5.